



for a living planet

WWF Polska

ul. Wiśniowa 38
02-520 Warszawa
Polska / Poland

Tel: +48 22 849 8469
+48 22 848 7364
+48 22 848 7592
+48 22 848 7593
Fax: +48 22 646 3672
www.wwf.pl

Natura 2000

Jak rozwiązać konflikty i znaleźć przyjazne środowisku rozwiązania

Przypadek III

Lotnisko w Świdniku

Problem

Pomysł budowy portu lotniczego w Świdniku jest stary. Świdnik, będąc miastem z tradycjami lotniczymi, jest niejako do tego predestynowany. Stosowny zapis znalazł się również w Planie Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Lubelskiego. Obecnie pomysł budowy jest forsowany przez władze samorządowe. Tymczasem na terenie trawiastego lotniska, gdzie miałby powstać nowy port, rozmieszczona jest kolonia niezwykle rzadkiego na naszym kontynencie gatunku - susła perełkowanego – wpisanego do Czerwonej Księgi Zwierząt. Z uwagi na obecność tych ssaków, teren ten w 2004 roku objęty został programem Natura 2000 (susel perełkowany jest gatunkiem priorytetowym według kryteriów Dyrektywy Siedliskowej a w przypadku inwestycji na terenach zasiedlonych przez gatunki priorytetowe niezbędna jest zgoda Komisji Europejskiej). Dlatego pomysł rozpoczęcia budowy na tym terenie niemal jednogłośnie został skrytykowany przez naukowców i ekspertów od lotnictwa, ekologiczne organizacje pozarządowe, nie tylko z Polski, ale także z Austrii, Niemiec, Cypru i USA. Przeciwwskazań do lokalizowania inwestycji w tym miejscu jest więcej. Teren ten nie nadaje się na budowę lotniska ze względu na gęstość zabudowy mieszkaniowej, ryzyko wypadku spowodowane bliskością linii wysokiego napięcia i kominów elektrociepłowni, niekorzystne kierunki wiatrów itp. Negatywne opinie wydały m.in. Główny Inspektorat Lotnictwa Cywilnego i Ministerstwo Transportu. Również ekspertyzy fachowców (m.in. zespół Wojskowej Akademii Technicznej) oraz cytowane w lokalnej prasie wypowiedzi pilotów bardzo krytycznie odnoszą się do tej lokalizacji. Do protestów dołączyło się wielu mieszkańców, niektóre środowiska kombatanckie oraz dyrekcja Muzeum na Majdanku, znajdującego się w pobliżu.

Głównym przedmiotem dyskusji, zwłaszcza w kontekście protestów Komisji Europejskiej, pozostaje jednak kolonia susłów. Niektóre z proponowanych rozwiązań zakładają więc przesiedlenie części zwierząt. Jednak nie jest pewne, że susły zechcą zasiedlić nowe tereny. Nie wiadomo również, jak na zwierzęta będzie oddziaływał hałas wywołany lądowaniem i startem maszyn odrzutowych z 70 osobami na pokładzie. W chwili obecnej lądują i startują stąd jedynie lekkie samoloty i śmigłowce. Susłom to nie przeszkadza, jednak różnica "taboru" oraz częstotliwość przelotów będzie tutaj znaczna.

Pomimo istnienia racjonalnego rozwiązania alternatywnego, obecne władze wojewódzkie opowiadają się za realizacją inwestycji w Świdniku, forsując tę ideę pomimo wydatnego zwiększenia kosztów, protestów mieszkańców i ekologów, negatywnych opinii eksperckich i wbrew zdrowemu rozsądkowi.



for a living planet®

WWF Polska

ul. Wiśniowa 38
02-520 Warszawa
Polska / Poland

Tel: +48 22 849 8469
+48 22 848 7364
+48 22 848 7592
+48 22 848 7593
Fax: +48 22 646 3672
www.wwf.pl

Rozwiązanie

Najlepszym rozwiązaniem tego konfliktu byłoby przeniesienie lokalizacji lotniska ze Świdnika do odległej o 36 km wsi Niedźwiada. Zwiększyłoby to odległość portu od miasta, pozwoliłoby jednak nie tylko ocalić teren Natura 2000, ale również pozyskać znaczące fundusze unijne zarówno na samą inwestycję, jak i na program ochrony susła w tym rejonie. W 2000 roku lokalizację lotniska we wsi Niedźwiada zatwierdził sejmik województwa. W 2001 roku zgodę na lokalizację wydał minister transportu. Ruszyło przygotowanie planów budowy. Pomysł popierały 23 gminy, trzy powiaty i urząd marszałkowski 2,5-milionowego województwa, które w 2004 roku utworzyły spółkę Międzynarodowy Port Lotniczy "Niedźwiada" SA. Spółka kupiła 147 ha gruntów za 2,5 mln zł. Łączne nakłady na Niedźwiadę przekroczyły 4 mln zł. Z prognoz spółki wynika, że liczba osób korzystających głównie z tanich linii lotniczych w tym rejonie szybko przekroczy pół miliona (minimum opłacalności to 200 tys.). Niedaleko jest granica z Ukrainą i z Białorusią, czyli szansa na pozyskanie kolejnych pasażerów. Dziś do żadnego z tych krajów tanie linie lotnicze nie dolatują. Przedsięwzięcie znalazło się w projekcie Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-13, który po zatwierdzeniu przez rząd miał trafić do Brukseli. Samorząd województwa wnioskował do Brukseli o 57,8 mln euro, czyli ok. 230 mln zł. W przeciwieństwie do Niedźwiady Świdnik nie ma w tej chwili ani dokumentacji przedsięwzięcia, ani wykupionych wszystkich gruntów. Żeby w Świdniku powstało lotnisko dla tanich linii, trzeba by dokupić 44 ha ziemi. A tu nie kosztuje ona jak w Niedźwiadzie 8 tys. zł za hektar, tylko 1,2 mln zł. Umieszczeniu lotniska w Niedźwiadzie sprzyjają także m.in. korzystne warunki odwodnienia terenu, przebieg linii kolejowej umożliwiający wybudowanie bocznicy, brak w pobliżu zabudowań gospodarskich i budowli wysokościowych utrudniających start i lądowanie samolotów, a także to, że grunty rolne mają tutaj niską klasę bonitacyjną, z czego 20% z nich to nieużytki, a ich obszar (ok. 600 ha) pozwala na dowolne planowanie przestrzeni lotniskowej.

Finansowanie

Na budowę lotniska w Niedźwiadach i jego infrastruktury: Fundusz Spójności lub Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego

Na ochronę susła w Świdniku: LIFE+, Program Operacyjny „Infrastruktura i Środowisko”, VII Ramowy Program Badań, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej